

# Czekając na zabieg

12 listopada 2015

Biorąc pod uwagę kolejki do operacji zaćmy i protezy stawu biodrowego, jesteśmy na ostatnim miejscu w klasyfikacji OECD. Dysproporcje są dramatyczne: w Holandii na usunięcie zaćmy czeka się miesiąc. W Polsce średnio o ponad rok dłużej (dokładnie 414 dni). Tak samo jest przy zabiegu usprawniającym chodzenie: na nowe kolano czekamy 469 dni, podczas gdy w Holandii czy Danii niecałe dwa miesiące.

Jak pisze „Dziennik Gazeta Prawna”, analizując czas oczekiwania, autorzy raportu OECD wzięli pod lupę właśnie te zabiegi. Z jednej strony nie należą do procedur ratujących życie. Z drugiej – powodują niezadowolenie chorych oraz ból i niepełnosprawność, są zatem miernikiem jakości życia. Przyczyn długiego czasu oczekiwania w Polsce jest kilka. Brakuje odpowiedniego finansowania, mamy też złą organizację systemu ochrony zdrowia.

W roku 2013 przeprowadzano 186 tys. operacji usuwania zaćmy. Fundusz zwracał wówczas za takie zabiegi (wraz z wszczepieniem nowej soczewki) ok. 3 tys. zł. Operacja była wykonywana w ramach opieki szpitalnej. Tańszą opieką ambulatoryjną (wykonanie zabiegu w ciągu jednego dnia) objęto zaledwie 27 proc. przypadków. Pod względem tej proporcji ponownie znajdowaliśmy się na ostatnim miejscu w OECD. Średnio w 83 proc. przypadków zabieg wykonuje się jednego dnia. W Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Estonii, Holandii, Szwecji czy Danii, a nawet Czechach, w ponad 96 proc. jest to tylko kilkugodzinny zabieg, po którym pacjent od razu wraca do domu. Dzięki przepisom unijnym pozwalającym na leczenie transgraniczne za pieniądze z NFZ, część pacjentów z zaćmą pojechała do Czech. Przygraniczne kliniki już dostosowały swoje usługi do naszych potrzeb, zatrudniając polskojęzycznych pracowników oraz organizując transport. Koszty operacji (dzięki temu, że cena jest podobna do polskiej) pokrywa NFZ. W efekcie od stycznia

do września tego roku na leczenie do Czech wyjechało 2,5 tys. osób.

Jeszcze większy problem jest z endoprotezoplastyką. To o wiele poważniejsza i kosztowniejsza operacja. Musi być wykonywana w szpitalu. Nie da się wyjechać (za pieniądze z funduszu) za granicę. Według danych Fundacji Watch Health Care z sierpnia 2015 r., która monitoruje sytuację, na nowe kolano czekało się 67,5 miesiąca (ponad pięć lat). W sierpniu 2014 r. było to 38 miesięcy. Przy biodrze okres ten wynosi 61 tygodni. Minister zdrowia Marian Zembala próbował wprowadzić zmiany i pod koniec września tego roku NFZ przekazał dodatkowe pieniądze na endoprotezoplastykę – dodatkowe 76 mln zł. Środki pozwolą na dodatkowe sfinansowanie leczenia blisko 11 tys. pacjentów.

W ostatnich trzech miesiącach również NFZ analizował zmiany w długości kolejek, sprawdzając, czy operacje są w terminie i czy wykonuje się tyle zabiegów, ile zaplanowano. Ministerstwo Zdrowia planowało również zmienić zasady weryfikacji stanu pacjenta co pół roku. W przypadku pogorszenia zdrowia i czasu oczekiwania dłuższego niż rok, lekarz miałby szukać szybszego terminu w innym ośrodku. Jednak zdaniem ekspertów to zmiany powierzchowne, które bez dodatkowego finansowania nie zmienią sytuacji.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)